

Sygn. akt I AGz 88/18

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie: SSA Halina Zarzeczna

SSO (del.) Zbigniew Ciechanowicz

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2018 roku w Szczecinie,

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku (...) z siedzibą w G. w Danii

z udziałem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.

o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego

na skutek zażalenia uczestnika na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2018 roku sygn. akt VIII GCo 13/18

postanawia:

I. **oddalić zażalenie;**

II. **zasądzić od uczestnika (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz wnioskodawcy (...) z siedzibą w G. w Danii kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

Zbigniew Ciechanowicz Krzysztof Górski Halina Zarzeczna

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. VIII GCo 13/18, stwierdzono wykonalność na terenie Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia sądu państwa obcego w postaci wyroku Sądu w Glostrup (R. i G.) w Królestwie Danii z 2 marca 2017 r. w sprawie BS 10A- (...), poprzez nadanie temu orzeczeniu klauzuli wykonalności (pkt I) oraz zasądzone od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 780 zł tytułem kosztów postępowania o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego.

Uzasadniając powyższe orzeczenie Sąd I instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie znajdują przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, które jest stosowane na mocy art. 2 ust. 2 lit. a umowy z dnia 19 października 2005 r. pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych. Sąd orzekający dostrzegł, że wspomniana umowa zawarta między Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii weszła w życie 1 lipca 2007 r., a zgodnie z jej art. 9 – znajduje ona zastosowanie do powództw wytoczonych po jej wejściu w życie (ust. 1), przy czym, jak wynika z zawartego w wyroku Sądu w Glostrup z 2 marca 2017 r. w sprawie BS 10A- (...),

sprawa dotyczyła sporu powstałego między stronami na tle umowy zawartej w 2015 r., a zatem już po wejściu w życie wspomnianej umowy międzynarodowej, wobec czego – w ocenie Sądu meriti - znajduje ona zastosowanie w niniejszej sprawie, jak również zastosowanie znajduje Rozporządzenie nr 44/2001.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie uregulowane wskazanym wyżej Rozporządzeniem nr 44/2001 jest postępowaniem szczególnym w stosunku do postępowania uregulowanego przepisami art. 1150-1152 k.p.c., a przepisy tego rozporządzenia korzystają również – na mocy art. 91 ust. 3 Konstytucji RP – z pierwszeństwa w przypadku niezgodności z przepisami k.p.c.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w rozpoznanej sprawie do wniosku zostały załączone – zgodnie z art. 53 Rozporządzenia nr 44/2001 – odpis orzeczenia ze stwierdzeniem prawomocności spełniające warunki wymagane do uznania go za posiadające moc dowodową wraz z tłumaczeniem na język polski przez tłumacza przysięgłego języka duńskiego, oraz zaświadczenie według załącznika V do Rozporządzenia nr 44/2001 (zgodne z art. 54 i z art. 58 Rozporządzenia), z treści którego wynika, że orzeczenie to podlega wykonaniu w kraju pochodzenia, tj., w Królestwie Danii. W ocenie Sądu spełnienie tych warunków – zgodnie z art. 41 Rozporządzenia nr 44/2001 – uzasadniało stwierdzenie wykonalności wskazanego orzeczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zaznaczono jednak, że w takim przypadku – po spełnieniu formalności przewidzianych w art. 53 – następuje stwierdzenie wykonalności orzeczenia bez badania podstaw nieuznania orzeczenia wskazanych w art. 34 i 35, zaś dłużnik w tym stadium postępowania nie ma możliwości złożenia jakiegokolwiek oświadczenia (art. 41 Rozporządzenia nr 44/2001). W ocenie Sądu niedopuszczalna jest także choćby częściowa merytoryczna kontrola orzeczenia zagranicznego (art. 45 ust 2 Rozporządzenia nr 44/2001).

Natomiast o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Jednocześnie wskazują, że na koszty poniesione przez wnioskodawczynię złożyła się opłata od wniosku w wysokości 300 zł oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym w wysokości 480 zł – stosownie do § 8 ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł uczestnik postępowania, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając naruszenie art. 41 Rozporządzenia nr 44/2001 poprzez jego zastosowanie pomimo, iż przepis ten jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, albowiem pozbawia uczestnika postępowania możliwości jakiegokolwiek obrony w postępowaniu o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego, nawet w sytuacji, gdy uczestnik nie brał udziału w wydaniu tego orzeczenia.

Uwzględniając powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku. Nadto wniesiono o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący wskazał, że sąd nie dokonał kontroli tego czy uczestnik brał udział w wydaniu orzeczenia, stanowiącego przedmiot niniejszej sprawy, a tym samym czy miał on w państwie jego wydania możliwość obrony swojego interesu prawnego. W ocenie uczestnika sprzecznym z zasadami współzycia społecznego jest także przyjęcie przez Sąd orzekający, że uczestnik w toku niniejszego procesu nie mógł skutecznie kwestionować orzeczenia państwa obcego. Zdaniem uczestnika powyższe stanowi także o tym, że rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu narusza zasady słuszności. Uczestnik podniósł, że orzeczenie Sądu Okręgowego jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Wnioskodawca odpowiadając na zażalenie wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że w rozpoznawanej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L z 2001 r. Nr 12, str. 1, ze zm.). Zgodnie z motywem 41 preambuły Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L z 2012 r. Nr 351, str. 1), a także zgodnie z art. 1 i 2 Protokołu nr 22 w sprawie stanowiska Danii, załączonego do TUE i TFUE, Dania nie uczestniczy w przyjęciu rozporządzenia 1215/2012, i nie jest nim związana ani go nie stosuje, nie naruszając możliwości stosowania przez Danię zmian do rozporządzenia (WE) nr 44/2001 zgodnie z art. 3 Umowy z dnia 19 października 2005 r. pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych. Wyjaśnić jednak należy, że Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych jest stosowane na podstawie art. 2 ust. 2 lit. a umowy z dnia 19 października 2005 r. pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L z 2005 r. Nr 299, str. 61).

Prawidłowo więc wywiódł Sąd I instancji, iż na mocy tego przepisu zastosowania nie znajduje art. 1 ust. 3 Rozporządzenia nr 44/2001, a tym samym przez użyte w tym Rozporządzeniu pojęcie „Państwo Członkowskie” należy rozumieć również Królestwo Danii. W świetle art. 10 ust. 2 lit. c powołanej umowy, ma ona zastosowanie w sprawach dotyczących uznawania i wykonywania orzeczeń, gdy Dania jest państwem pochodzenia lub państwem wykonania. Wreszcie trafnie przyjął Sąd orzekający, że wspomniana umowa zawarta między Wspólnotą Europejską a Królestwem Danii weszła w życie 1 lipca 2007 r., a zgodnie z jej art. 9 – znajduje ona zastosowanie do powództw wytoczonych po jej wejściu w życie (ust. 1). Jak wynika z zawartego w wyroku Sądu w Glostrup z 2 marca 2017 r. w sprawie BS 10A- (...), sprawa dotyczyła sporu powstałego między stronami na tle umowy zawartej w 2015 r., a zatem już po wejściu w życie wspomnianej umowy międzynarodowej, wobec czego znajduje ona zastosowanie w niniejszej sprawie, jak również zastosowanie znajduje Rozporządzenie nr 44/2001.

Zwrócić należy jednak uwagę na to, że nieściśle wywiódł Sąd Okręgowy, że postępowanie uregulowane wskazanym wyżej Rozporządzeniem nr 44/2001 jest postępowaniem szczególnym w stosunku do postępowania uregulowanego przepisami art. 1150-1152 k.p.c. Zauważyć bowiem należy, że jeśli chodzi o prawo pochodne (stanowione przez instytucje UE), jego pozycja względem aktów normatywnych obowiązujących w Polsce jest określona w przywołanym przez Sąd Okręgowy art. 91 ust. 3 Konstytucji RP. Z regulacji tej wynika przede wszystkim, że w razie kolizji ustaw czy aktów podustawowych z aktami wydawanymi przez instytucje UE sądy (organy) mają obowiązek zastosować regułę kolizyjną w myśl art. 91 ust. 3 Konstytucji RP i pominąć ustawę, a w sytuacji kolizji z normą konstytucyjną w pierwszej kolejności zastosować wykładnię prowsłotnotową. Zatem samo odwołanie się do hierarchiczności aktów prawnych, bez dokonywania oceny czy istnieje kolizja pomiędzy określonymi przepisami prawa, tak jak uczynił to Sąd Okręgowy, jest niewystarczające.

Innymi słowy do postępowania o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego objętego rozporządzeniem nr 44/2001 stosuje się przepisy prawa krajowego, o ile przepisy te nie są sprzeczne z regulacjami przewidzianymi w rozporządzeniu (ewentualnie też w zakresie nieuregulowanym rozporządzeniem nr 44/2001).

W kontekście powyższego dostrzec należy, że przepis art. 1148 § 2 k.p.c. oraz art. 1146 k.p.c. stoi w sprzeczności z normą art. 41 Rozporządzenia nr 44/2001, z którego jednoznacznie wynika, iż po spełnieniu formalności przewidzianych w art. 53 (przedstawienia odpisu orzeczenia spełniającego warunki wymagane do uznania go za posiadający moc dowodową oraz zaświadczenia zgodnie z art. 54) następuje niezwłoczne stwierdzenie wykonalności orzeczenia bez badania według art. 34 i 35, zaś dłużnik w tym stadium postępowania nie ma możliwości złożenia jakiegokolwiek oświadczenia.

Wyjaśnić zatem należy, że w świetle regulacji Rozporządzenia postępowanie o stwierdzenie wykonalności przed Sądem Okręgowym jest postępowaniem jednostronnym (ex parte). Na tym etapie postępowania dłużnik nie

bierze udziału w sprawie i dopiero po wydaniu i doręczeniu postanowienia Sądu Okręgowego otwiera się droga (w zażaleniu) do podniesienia zarzutów przeciwko jego wykonalności. W postępowaniu o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej Sąd I instancji bada zatem jedynie wnioski formalnie (tak też Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 6 września 2012 r., C-619/10, ZOTSiS 2012/9-/I-531, www.eur-lex.europa.eu). Co więcej Trybunał Sprawiedliwości UE wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że celem postępowania przewidzianego w rozporządzeniu nr 44/2001 jest zagwarantowanie uproszczenia formalności związanych z wzajemnym uznawaniem i wykonywaniem orzeczeń sądowych. W odniesieniu do kwestii wykonywania orzeczeń, zasadniczym celem jest ułatwienie, jak tylko to możliwe, swobodnego przepływu orzeczeń przez wprowadzenie prostego i szybkiego postępowania wykonawczego, przy zapewnieniu dłużnikowi możliwości wniesienia środka zaskarżenia (por. wyrok z dnia 16 lutego 2006 r. w sprawie C-3/05 Verdoliva, Zb. Orz. 2006, s. 1579).

Nie sposób zatem przychylić się do stanowiska skarżącego jakoby przepis art. 41 Rozporządzenia był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i pozbawiał uczestnika możliwości obrony w postępowaniu o uznanie orzeczenia sądu państwa obcego.

Kwestia ta była przedmiotem oceny w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. SK 45/09 (Lex nr 1027531), w której istota zarzutów sprowadzała się do naruszenia prawa skarżącej do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji w sprawie stwierdzenia wykonalności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia sądu zagranicznego. W uzasadnieniu wskazanego wyroku Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada bowiem dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw. Przy odmiennym założeniu można by bowiem zakwestionować wszystkie odrębności proceduralne, występujące w ramach postępowania cywilnego, które służą zapewnieniu szybszej i bardziej efektywnej ochrony praw i interesów podmiotów dochodzących swych praw przed sądem. Nieuzasadnione byłoby przyjmowanie, z powołaniem się na regulacje konstytucyjne, konieczności tworzenia rozwiązań, które odtwarzałyby - w odniesieniu do każdej kategorii sprawy, bez względu na jej specyfikę i inne racje, związane najczęściej ściśle z postulatem efektywności stosowanych procedur - ten sam idealny, abstrakcyjny model postępowania, który zresztą nie istnieje (por. pogląd wyrażony w wyroku z 23 października 2006 r., sygn. SK 42/04, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 125; z 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72; z 14 października 2008 r., sygn. SK 6/07, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 137). W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie każda odmienność lub specyfika postępowania sądowego musi być a priori traktowana jako ograniczenie prawa do sądu i związanych z tym gwarancji procesowych stron. Z Konstytucji nie wynika bowiem założenie, że każde postępowanie sądowe musi operować tym samym instrumentarium procesowym. Zaznaczono, że postępowanie uregulowane w rozporządzeniu nr 44/2001 zmierza do wyważenia praw i przeciwstawnych interesów wnioskodawcy (wierzyciela) oraz dłużnika. W tym celu prawodawca unijny przewidział procedurę dwuetapową. Odzwierciedla ono ogólne założenie postępowania o stwierdzenie wykonalności orzeczenia wydanego przez sąd innego państwa członkowskiego, które ma za zadanie pogodzić niezbędny w tym postępowaniu efekt zaskoczenia dłużnika, z jednoczesnym poszanowaniem jego prawa do bycia wysłuchanym (por. wyrok TS z 11 maja 2000 r. w sprawie C-38/98, Régie Nationale des Usines Renault, Zb. Orz. 2001, s. 2973). Wspomniana regulacja postępowania pierwszej instancji jako postępowania jednostronnego służy ochronie interesów wnioskodawcy. Co więcej w literaturze zauważa się, że zawiadomienie dłużnika przez sąd pierwszej instancji o toczącym się przeciw niemu postępowaniu w sprawie stwierdzenia wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego mogłoby osłabić lub nawet unicestwić efekt zaskoczenia dłużnika, którego osiągnięcie jest jednym z celów tego postępowania. Powiadomienie dłużnika dokonane przez sąd z urzędu byłoby sprzeczne z celem omawianej regulacji i naruszałoby pozycję procesową wnioskodawcy, zagwarantowaną w przepisach rozporządzenia nr 44/2001. W dalszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że istotne znaczenie ma także okoliczność, że postępowanie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu państwa członkowskiego UE ma charakter pochodny wobec postępowania sądowego, które zakończyło się wydaniem orzeczenia w państwie pochodzenia, zasądającego świadczenie od pozwanego na rzecz powoda. W postępowaniu o stwierdzenie wykonalności obowiązuje domniemanie, że w postępowaniu rozpoznawczym toczącym się przed

sądem w państwie pochodzenia obie strony postępowania miały zapewnione prawa procesowe odpowiadające gwarancjom rzetelnej procedury. Domniemanie to jest oparte na wzajemnym zaufaniu do wymiaru sprawiedliwości pomiędzy państwami członkowskimi UE. W konkluzji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 41 zdanie drugie rozporządzenia nr 44/2001 nie ma charakteru arbitralnego i nie narusza prawa do sądu, albowiem z jednej strony, omawiane rozwiązanie proceduralne realizuje postulat swobodnego przepływu orzeczeń na terenie Unii Europejskiej w ramach współpracy sądowej pomiędzy państwami członkowskimi i wzajemnego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, z którego korzystają również orzeczenia wydawane przez sądy polskie. Zaś z drugiej strony, sprzyja ono efektywnemu wykonywaniu orzeczeń sądowych, którymi legitymują się wnioskodawcy (wierzyciele). W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie istnieją zatem podstawy, aby uznać, że przyjęty model postępowania o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego, z istniejącymi w pierwszej instancji ograniczeniami procesowymi wobec dłużnika, narusza konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu. Biorąc pod uwagę powyższe względy, Trybunał stwierdził, że art. 41 zdanie drugie rozporządzenia nr 44/2001 jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Co więcej umyka uczestnikowi postępowania, że zakaz składania przez dłużnika oświadczeń w fazie rozpoznawania wniosku przewidziany w art. 41 zdanie drugie rozporządzenia nr 44/2001 nie jest nowością. Odpowiada on bowiem treści normy zawartej w art. 34 zdanie 1 Konwencji brukselskiej oraz art. 34 zdanie 1 Konwencji z Lugano. Wskazane rozwiązanie ma na celu przyspieszenie postępowania na jego wstępnym etapie, tak aby wnioskodawca, zainteresowany szybkim wykonaniem orzeczenia lub innego aktu pochodzącego z państwa członkowskiego UE, mógł jak najprędzej przystąpić do egzekucji tego orzeczenia lub aktu w państwie wykonania. Zasada jednostronności postępowania przed sądem pierwszej instancji ma na celu również realizację tzw. efektu zaskoczenia dłużnika. Polega on na tym, że dłużnik nie wie o wszczęciu przeciwko niemu postępowania o stwierdzenie wykonalności i wobec tego nie ma możliwości usunięcia z państwa wykonania lub wyzbycia się w jakikolwiek inny sposób przedmiotów majątkowych, które mogłyby objąć egzekucja.

Z kolei wnioskodawca, legitymując się orzeczeniem o stwierdzeniu wykonalności wydanym w pierwszej instancji, może zgodnie z art. 47 ust. 2 rozporządzenia nr 44/2001 stosować na jego podstawie środki zabezpieczające wobec majątku dłużnika. Wnioskodawca nie może natomiast wszcząć egzekucji zmierzającej do zaspokojenia jego roszczeń dopóty, dopóki nie upłynie termin do zaskarżenia tego orzeczenia albo nie zostanie rozpoznany środek zaskarżenia od tego orzeczenia (art. 47 ust. 3 rozporządzenia nr 44/2001). Z powyższego wynika, że właściwa egzekucja jest możliwa dopiero, gdy dłużnik został wysłuchany w ramach rozpoznania środka zaskarżenia albo miał możliwość bycia wysłuchanym.

Wobec powyższych rozważań Sąd Apelacyjny co do zasady uznał, że Sąd Okręgowy nie dokonując oceny czy uczestnik brał udział w wydaniu orzeczenia, stanowiącego przedmiot niniejszej sprawy, a tym samym czy miał on w państwie jego wydania możliwość obrony swojego interesu prawnego z całą pewnością nie naruszył normy art. 41 Rozporządzenia. Przy czym wobec doręczenia uczestnikowi odpisu wniosku przed wydaniem rozstrzygnięcia w sprawie – wbrew normie art. 41 Rozporządzenia – a także uzyskania stanowiska procesowego uczestnika Sąd Okręgowy celem rozważenia wszystkich okoliczności rozpoznawanej sprawy mógł dokonać oceny ziszczenia się przesłanek z art. 34 i art. 35 Rozporządzenia.

Przechodząc wreszcie do zarzutu zażalenia jakoby uczestnik w toku postępowania przed Sądem w Glostrup w Danii nie miał możliwości obrony swych praw podkreślić należy, iż analiza zgromadzonego materiału procesowego prowadzi do odmiennych wniosków. Zauważyć bowiem należy, że z wypisu z protokołu sądowego, obejmującego wyrok z dnia 2 marca 2017 r., wydany w sprawie nr BS 10A-1373/2016 wynika, iż pozwany w toku postępowania zaprezentował swoje stanowisko procesowe, bowiem wniósł o oddalenie roszczenia powoda. W swoim piśmie (według tłumaczenia – dokumencie) procesowym zarzucił, że powód nie udowodnił, że to pozwany dokonał określonych uszkodzeń ciągników siodłowych, a także że powód nie zapłacił na czas tego, co był winien pozwanemu, dlatego pozwany nie był zobowiązany jeździć dla powoda oraz że w związku z tym pozwanego nie można obciążyć karą konwencjonalną. Analiza zaświadczenia, wydanego na podstawie art. 54 i art. 58 Rozporządzenia, prowadzi do wniosku, że pozwany

wdał się w spór. Co więcej – także z wypisu z księgi sądowej z dnia 2 lutego 2017 r. wynika, że na rozprawę za stronę pozwaną stawiał się K. M. – prezes zarządu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K..

W świetle treści przywołanych dokumentów urzędowo relacjonujących przebieg postępowania przed Sądem duńskim nie można zgodzić się z uczestnikiem postępowania jakoby zaistniała sytuacja objęta dyspozycją art. 34 pkt 2 Rozporządzenia. Zgodnie z tym przepisem orzeczenia nie uznaje się, jeżeli pozwanemu, który nie wdał się w spór, nie doręczono dokumentu wszczynającego postępowanie lub dokumentu równorzędnego w czasie i w sposób umożliwiających mu przygotowanie obrony, chyba że pozwany nie złożył przeciwko orzeczeniu środka zaskarżenia, chociaż miał do tego możliwość. Spółka w toku niniejszego postępowania nie podnosiła nawet, że nie został jej doręczony pozew wszczynający postępowanie przed sądem w Danii. Przedłożony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje natomiast, że (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. miała wiedzę o toczącym się postępowaniu przed sądem w Danii i miała w pełni zagwarantowaną realną możliwość zgłoszenia swoich twierdzeń oraz zarzutów merytorycznych we właściwym czasie i we właściwej formie w postępowaniu przed sądem zagranicznym i ze swoich praw procesowych skorzystała.

Sąd Apelacyjny jednocześnie miał na względzie, że fakt, iż do orzeczenia zagranicznego dołączono zaświadczenie sporządzone zgodnie z art. 54 Rozporządzenia nr 44/2001, nie może ograniczać zakresu oceny, którą powinien przeprowadzić wezwany są państwa członkowskiego w ramach podwójnej kontroli (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 6 września 2012 r., C-619/10, Lex nr 1215237). Jednak, zauważyć należy, iż uczestnik postępowania zaprzeczając jakoby w toku postępowania przed sądem zagranicznym miał możliwość obrony swych praw oparł się wyłącznie na własnych twierdzeniach popadających w sprzeczność z materiałem procesowym.

Skoro zatem uczestnik w żadnej mierze nie udowodnił swoich twierdzeń, jego zarzuty nie mogły zostać uwzględnione w toku procesu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił jak na wstępie.

Wobec powyższego o kosztach postępowania orzeczono w punkcie II na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zdanie pierwsze w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Koszty jakie poniósł uczestnik postępowania wyniosły 240 złotych i w drugiej instancji obejmują one wyłącznie koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zbigniew Ciechanowicz Krzysztof Górski Halina Zarzeczna